

Ogłoszono Postanowienie Rady Administr. wydane 16go z. m. tej treści: »Złożoną przez mieszkańców miasta *Szczuczyna* pod d. 6/18 Listop. 1836 r. w biurze b. Urzędu Burmistrza deklaracją, według której ciż odstępują na zawsze na własność Kassy Ekonomicznej miejskiej dochód z targowego i iarmarczego, zatwierdza. Istniejącą dotąd w *Szczuczynie* taryfę do poboru opłat targowego i iarmarczego, obejmujące 68 pozycji, w zupełności uchyla, a w miejsce takowej inną stanowi.»

Ogłoszono konkurs na posadę Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu *Piotrkowskiego*.

Magistrat M. Warszawy ogłosił, iż PP. *Geometriowie* mający chęć wejścia do służby w zachodnich Gubernjach Cesarstwa, ażeby deklaracje swoje przy zachowaniu wynaganych dowodów, oraz patentów na otrzymane w swoim zawodzie stopnie, i świadectw o wykonanych przez nich robotach, franko pod adresem Komisji Rz. Spraw Wewn. i Duch. składali. Tenże Magistrat zawiadomił Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posesji w Warszawie i Pradze, że od d. 2go b. m. rozpoczął się pobór: w Kassie dochodów skarboi, 2giej raty za rok bieżący ofiary; w Kassie ekonomicznej, 1szej raty za r. b. prowizji od kapitałów, z legatów; w Kassie poborowej pomocniczej, 2giej raty za r. b. opłaty szarwarkowej.

Sąd Policji Prostej Okr. i M. Warsz. Wydz. Igo. W dniu 3 (15) Kwiet. r. b. po za posesją Nr 3138 w bliskości ulicy *Marymontskiej* przez stróżów zostających pod zarządkiem wojenno-robotczej Nr 9 raty na ogrodach do *Cytadeli Alexandryjskiej* należących, pod murem powyż wymienionej posesji, znalezione zostało dziecko płci męskiej w ziemi zakopane, obwinęte w gałgan biały, a 2gi perkalikowy z rzucikiem w kwiatki czerwone i niebieskie, niemniej miało na sobie powiatak około 4ch łokci długi, szeroki na 3 palce, z perkaliku w pasy duże szarobiałe i kątowe, podszyty płutnem białem, nadto przykryte było koszulą starą kobietą brudną podartą z grubego płótna; dziecko to przy obejrzeniu Sądowym ukazało się długości około 4łokcia i było dojrzale. Ze śledztwa wykrytem zostało, że na dzień przed znalezieniem owego dziecięcia to jest w Niedzielę, przez biegających tam za ową posesją chłopców *Stan. Wolarowskiego* i *Marcina Kowalewskiego*, widziano męzczyznę i kobietę nieznaną, mających z sobą topatkę żelazną; za dostrzeżeniem tychże chłopców kobieta zbliżyła się do nich,

oświadczyła im, że korzenie kopią do kąpeli. Wedle opisu męzczyzna miał być wzrostu średniego, dosyć tłusty, z wąsami, w surducie, płaszczu furajerce i kamizelce białej; kobieta zaś była wyższą od męzczyzny, twarzy ściągłej, w sukience w kratki, chustce derowej w kraty. Ktoby przeto tak o imieniu, nazwisku i zamieszkanu matki nieżywo znalezionego dziecka, iako też o imieniu, nazwisku i zamieszkanu powyż wyrażonych osób posiadał wiadomość, zechcą takową wprost Sądowi temuż denieść.

W ciągu upłynionego Maja *Warsz.* *Towarzystwo Dobroczynności*, utrzymywało w domach Instytutowych, *Starców* i *Kalek* obojej płci osób 298; *Sierot* starszych 63; młodszych 28; *dzieci* w *6ciu Ochronach* 378. Udzieliło wsparcie w lekarstwach osobom 215, wsparcie miesięczne pieniężne stałe od 6 do 10 zł. osobom 50; dwie osoby otrzymało wsparcie po zł. 18; jednorazowe wsparcie pieniężne od 2 do 5 zł. otrzymało osób 86; w nadzwyczajnym przypadku jedna osoba zł. 40, a inna zł. 30; wsparcie w leguminie pobrało osób 189; na obiady 5ciogroszowe uczęszczało w ciągu Maja r. b. osób 80, z tych na koszt *J. Xcia NAMIESTNIKA Król.* osób 38, dla których sporządzono porcji obiadów 1146; *Zupy Rumsfordzkiej* rozdano porcji 260 dziennie. Ogólna liczba osób wspartych w weszłym miesiącu wynosi 1651.

Prokurator Królewski przy Tryb. Cyw. I. Inst. Gub. *Warsz.* w Warszawie. Zawiadomiam strony interesowane, iż *Jan Mazowiecki*, *Woźny* przy Sądzie Pokoju Okręgu *Siennickiego*, pod dniem 7/10 Lutego r. b. w urzędowaniu zawieszony, decyzją Trybunału tutejszego z daty 12/24 Maja b. r., do obowiązków przywróconym został *A. Czaplicki*, *Jabłoński*.

Ciekawi odwiedzią ogród prywatny przy ulicy *Bonifaterskiej*, i zdumiewają piękność niewidzianą dotąd *pelargonii*. *Lubownicy* kwiatów codziennie nasycają wzrok tym ślicznym widokiem. Spodziewać się należy dziś najliczniejszego odwiedzenia, zwłaszcza gdy postuży pogoda, bo ci co już widzieli, zachęcą powszechnie do podziwiania tej szczególniejszej osobliwości.

Druk przekładu *Listów o Chemji Liebiga*, przez *Prof. Zdzitowieckiego*, rozpoczęty został. Dzieła tego w *Anglii* rozeszło się do 60,000 egzemplarzy.

Szano PP. *Dyrektorów Gimnazjów* i Szano PP. *Inspektorów Szkół Powiatowych* w Królestwie, zawiadamiam, iż w moim Zakładzie litograficznym, po odbiciu dla *Władz Gimnazjal.* *Warsz.*, *Szematów* na *Patenty*, *Po-*

chwały, Wyciągi i Urlopy, pozostały też same kamienie, z których powyższe przedmioty jeszcze odbite być mogą. Szano: PP. potrzebujący takowych, zgłosić się raczą do mnie franko, nadmienając, iż wszelkie zmiany po zainformowaniu, skutecznie. Henryk Hirszel, Artysta i Właściciel Litografji przy uli: Miodo: N° 495.

Dwa Mazurki, skomponowane na pianof: przez L. Raszek, grane wczoraj w Teatrze Rozmaitości, są do nabycia w Składach muzycznych, Ign: Klukowskiego, G. Senewalda i w Sklepie ubogich; cena exem: zł. 1.

(Art: nad:). Ponieważ Obywatele spodziewani na jarmark wełny, nie mieli jeszcze sposobności oglądać piękną wystawę fantów w pałacu zwanym Chodkiewiczów przy ulicy Miodowej, na dochód domu przytułku Starozakonnych, czyliżby nie było stosownem tej zamknięcie jeszcze na nieiaki czas odłożyć? I Publiczność i ubodzy na temby zyskali. — A. z Płockiego.

Były Zastępca Lekarza Obwodu, życzy zobowiązać się jako *Chirurg* przy iakiem Państwie na Prowincji. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 406, naprzeciw posągu Kopernika, w Handlu Wędlin Pani Nicz.

(Art: nad:). Wyczytawszy w Kurjerze wiadomość, że wyszła Książeczka p. t: *Użycie młodym Gospodyniom kłopotu* w dysponowaniu obiadów; uniesiona ciekawością, kupiłam ją i znalazłam zupełnie odpowiednią tytułowi; ileż to czasem kłopotu przynosi gospodarstwo, ileż razy (choć nie jestem młoda gospodynią) miałam ambarasu: co dać na obiad? Tu znalazłam połączoną wygodę z pożytkiem, i dla tego polecam tę Książeczkę młodym i niemłodym Gospodyniom, a pewną jestem, że nie pożałują tego, bo i cena jest nader dostępna. K.Z.

JPanna Befeikowska ukończywszy na scenie Warszawskiej dwa przedstawienia rol gościnnych, wyjechała na powrót do Krakowa.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Tajemnicach młodych Mężatek*, JP. Jasiński i JPani Komorowska po 2-króć, oraz JP. Stolpez; po *Bauhocetlach przeciętych*, JP. Żółkowski i JPanna Piasecka.

Ogromny deszcz z piorunami, który nawiedził Warszawę w przeszłym tygodniu, daleko szkodliwszym był w okolicach *Grodziska*; uragan przy najokropniejszych piorunach trwał godzin 5; z pęknięcia chimry, woda w lesie sosnowym, należącym do Dóbr Jordanowice, wylała się na wzgórze do półtora łokcia wysokości; ze 20 młynów zniszczonych zostało; wszystkie stawy w pięknym ogrodzie Jordanowskim, są zerwane; przytem we wsi *Szymanowie*, piorun zabił 3 osoby, to jest: męża, żonę i ich córkę.

Niedawno o mil kilkanaście od Warszawy, urodziło

się Dziecko, mające tylko jedną nogę, lecz wkrótce żyć przestało.

Donoszą z *Rossji*, iż w zeszłym miesiącu w Gubernji Petersburgskiej, kilkakrotnie uderzały pioruny, po których okropna nastąpiła burza, która jednak uspokoiła się wkrótce. — W *Krasnem* spłonął dom właściciela tego domu i cała jego rodzina. Wyśledzono teraz sprawcę tej zbrodni.

Listy z *Wrocławia* z dnia 31go z. m. donoszą, że jarmark na wełnę był ciągle ożywiony, i że sprzedano jeszcze od 8 do 10,000 cent; po cenach iak wczoraj było domiesiono. Kupcy z *Francji* i *Belgji* kupowali najwięcej, a z *Rossyjskich*, *Wöhrmann z Rygi*, (dawniej miał *Fabrykę w Sieradzu*). Ulewy spadłe w ciągu jarmarku, uszkodziły wełnę złożoną pod namiotami.

HOTEL SASKI w WROCŁAWIU.

W terażniejszej porze, gdzie najwięcej osób podróżuje, polecam się Szan: Podróżnym z *HOTELEM* Saskim przemennie w *Wrocławiu* utrzymywanym. Hotel ten, przeszłego roku nowo odbudowany, znacznie powiększonym i najwygodniej urządzonej został. Położony jest prawie w środku Miasta, blisko *dużego Rynku*, *nowego Rynku* i Uniwersytetu, przy najludniejszej ulicy *Kowalskiego* (Schmiedebrückenstrasse), a z tego względu dla wszystkich Podróżnych bardzo dogodnie. Z 31 pokoi gościnnych, które zawiera, prawie wszystkie są od frontu; stoł uznany przez Gości do mnie uczeszczających, za dobry, a ceny najumiarkowańsze. Do tego dodać jeszcze muszę, iż staje się obszerne zimowe i letnie, dozwalają umieszczenie koni w temperaturze do każdej pory najstosowniejsze. — J. S. Schmidt, utrzymujący restaurację w Hotelu Saskim w *Wrocławiu* przy ulicy *Kowalskiego* (Schmiedebrückenstrasse).

P. Tad: *Wasilewski* ogłosił we *Lwowie* przedpłatę po 2 zł. reń: na dzieło zbiorowe pod tyt: *Włóścianin*; którego dochód z sprzedaży użyty zostanie na wsparcie *Włóścian* kłęskami wylewu rak i nieurodzaju najrozżej dotkniętych.

Anglja. — Dzienniki londyńskie ganią postępowanie Gubernatora *Davis* w *Hong Kong*, który rozporządził surowe przepisy przeciw *Chińczykom*. — 22go z. m. przyniesiono do pałacu *Bukingham* przepyszny kosztowny serwis do wetów, zrobiony na rozkaz *Królowej* i przeznaczony na podarunek dla *N. CESARZA Rossyjskiego*. *Królowa* i *Rodzina* królewska oglądali go z zadowoleniem i podziwiali iako arcy-dzieło przemysłu angielskiego.

Francja. — P. *Guizot* (Gizo) będąc zupełnie przywróconym do zdrowia, miał w tych dniach znowu objąć swoje Ministerstwo; znajdował się już na obradzie ministerjalnej, odbytej w przedmiocie sprawy *marokańskiej*. — Dziennik *Sporów* donosi, że w traktacie pogranicznym popełniono omyłkę, przez przyłączenie do *Algierji* posiadłości *marokańskiej*, która nigdy do

Francji nie należała. Dzienniki opozycyjne upatrują w tem nowy powód do zarzutów przeciw Ministrom. — Około 10go b. m. rozpoczną się w Izbie Deputowan: narady nad budżetem. — Admirał *Hamelin* nie widziawszy się z Królową *Pomare*, udał się z *Otaheiti* do *Walparaiso*. — Po śmierci Jenerała *Guerrier* (*Gerje*) w *Hajti*, znowu Murzyn Jenerał *Pierrot* został obrany Prezesem. — Izba Deputowan: 27go z. m. uchwaliła kredyt 7,315,000 fr. na gmachy publiczne, mianowicie na nowy pałac Ministerstwa spraw zagranicznych. — Król 26go z. m. wyjechał z *Neuilli* do *Fontaineblau* (*Fontenblo*). Xżniczka *Adelajda* nabyła obszernie posiadłości, podobno przeznaczone na podarunek dla Xżtwa *Joinville* (*Żuęwil*). — Hrabia *Lü*, starszy Syn Xcia *Nemours* (*Nemur*), znowu zastąpił. — Król 24go z. m. ostatni raz zwiedził wystawę w *Luwrze*, dla przyznania nagród Artystom. — Margrabia *Ferrieres* (*Ferier*) wiozący ratyfikacje traktatu zawartego z *Chinami*, 6go z. m. udał się z *Alexandrii* do *Suez*. — Przy ulicy Hanowerskiej odkryto znowu tajemną szulernię. — Wice-Król *Egiptu* przysłał w podarunku Marszał: *Soult* kosztowną brylantową tabakierę.

Hiszpanja. — Królowa 23go z. m. osobiście odroczyła posiedzenia Korteżów; tegoż dnia ogłoszono nowo-zmienioną ustawę. Królowa 24go z. m. miała wyjechać do *Barcelony*. — Dzienniki ieszcze są napełnione uwagami nad rozchwieaniem się układów z Dworem *Papieżkim*; mówią o zmianie ministerjalnej.

Holandja. — Wielka Xżna Następczyni *Sasko-Wajmarska* wyjechała z *Hagi* do Niemiec.

Niemcy. — Królowa *Wiktoria* spodziewaną jest w *Gotha* około 9go Sierpnia.

Turcja. — W *Stambule* spodziewają się znakomitego Gościa, z rodziny jednej z pierwszych Monarchów Europy. W *Pera* czynią świetne przygotowania.

Włochy. — 12go z. m. odplynęła z *Neapolu* flotylla złożona z 12tu parostatków, z Królem, Hrabią *Aquila* i Hrabią *Trapani*.

Rozmaitości. — Donosiliśmy o wznawianym w *Krakowie* przez parę wieków obrzędzie zwanym *Konik Zwierzyniecki*; i teraz ta zabawa odbyta została, o której tak donosi tameczna Gazeta: »Po skończonej procesji, zaczyna się zwyczajna uroczystość *Konika Zwierzynieckiego*; i wielkiejby potrzeba ulewy, żeby ten komiczny dramat, mógł zostać zniweczony. Lud *Krakowski* na żadne uroczyska, nie zbiega się tak chętnie, iak na swego tradycyjnego *Konika*. Jakoż do 10 tysięcy ludzi rozsypano się na *Nowym-Swiecie* i uszykowało się zabaręjami alei prowadzących na *Wiślną* i *Franciszkańską* ulice, zostawiając wolną prze-

prawę dla procesji włóczków powracających z miasta, i dla orszaku krzyczącego i skrzypiącego na potłuczonych skrzypcach i basach, który prowadzić miał z przeciwnej strony konika. Oczekiwanie wszelkiego stanu płci i wieku mieszkańców na przybycie jednych i drugich, wyrównywa spodziewaniu co chwila iakiego tryumfalnego wjazdu, lub stać się mającego cudu. Tym razem dramat konikowy odbył się z prologiem, a iak utrzymują drudzy, zakończył się nawet epilogiem. Jakiś parobek prowadząc krowę ze *Zwierzynca* ku miastu, sztorkany, popychany i wyszydzony przez rój chłopców wiających się do koła niego, iak muchy około sapiącego niedźwiedzia, uporem swoim i daniem rozśmieszał wszystkich widzów; tym większy zaś sprawił śmiech patrzącym, a sobie, tym większe zmartwienie, że cofnięty przez policyjnych żołnierzy dochodząc już do pałacu biskupiego, co na to samo wychodzi, iak gdyby przepłynął rzekę i przy brzegu utonął; musiał na nowo przejść przez różgi i wrócić z kwitkiem żkąd przyszedł, oberwawszy grad kułaków, więcej wstydzających i gniewiających go, iak bojących. Chwilowe ucieszenie się wrzawy sprawionej prologiem, przerwało utęsknione przybyciem nakoniec bohatera *zwierzynieckiego* w tatarskim stroiu, na koniku, którego łebek podobny do główki zaięcej, tym większy wzbudzał śmiech i zaięcie. Zgrabność i zwinność bohatera, z iaką uganiał się za chłopcami i parobczakami wiejskimi, którzy zwykle cisną się zawsze do środku, i młócił ich swoją buławą; uweselały, śmieszyły i bawiły wszystkich widzów. Stanąwszy pod pałacem biskupim zadyszany, zaziębany i ledwie że niezapieniony tatar nasz, bo naturalnie w swojej osobie łącząc wszystkie własności iędzca i wierchowca, musi też i podejmować trudy i uzoienie obu razem, oddawał cześć widzom, przypatrującym się mu z okien pałacu biskupiego, a szczególnie płci pięknej która ie wszystkie zaięła, i otrzymawszy rzucane sobie pieniężne gratki z pięknych rączek, z nowym tryumfem, wśród ponawianych obrotów, bębniąc swoją buławą po tysięcznych plecach śmiejącej się, ochocej, radosnej chalastry, powrócił na *Zwierzyniec*; a Publiczność wśród wesolego gwaru, rozsypała się znowu na różne strony. Epilog, wiadomy nam tylko ze słyszenia, wyprawić miał iakis fagas podpiły, przez natrętne i z właściwą przedpokoiowcom rubusznoscią, zastąpienie drogi kilku razem idącym damom; ale wzięty zaraz przez policyjnych żołnierzy, otoczony niedobitkami chłopców ulicznych, którzy mu na przekór całą drogę śpiewali marsz tryumfalny do kozy; zakończył uroczystość *Konika Zwierzynieckiego*»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Doniew Rad: Kol: z Wiednia; Glückssohn Rafał Kup: z Wrocławia; Grudziński Fran: Oby.; i Łakociński Wojc: Oby: z Krakowa; Panc Hr: z Petersburga; Rosaglja Kaietan Hr: z Krakowa; Szuwałoff Hr: z Paryża; Sachnowski dym: Jen: z Dubna. (G.P.)

DONIESIENIA.

W Składzie Galanteryjnym przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 450, naprzeciw Kościoła XX. Bernardynów, znajduje się ciągle assortowany zapas **KOSZUL** białych i żagnotowych, sztych podług najnowszych fasonów paryskich, po cenach stałych od złp. 7 do złp. 36 za koszulę; również assortyment **KRAWATÓW** atlasowych czarnych, kolorowych i jedwabnych, jakoteż pikowych do prania, w różnych cenach, robionych podług najnowszej mody, tej wiosny za granicą używanych; oraz **SZELKI**, **WŁOCZKA** do haftowania, **DEZENIE** do haftowania (do naigania), **PERFUMY** paryżkie i **PARASOLIKI** damskie; z którymi to artykułami tenże Skład poleca się Szano: Publiczności, zapewniając dobry wyrób i ceny umiarkowane. Przyjmują się także wszelkie wyroby galanteryjne popsute, do reparacji.

W Grossowie za Marymontskiemu rogalkami, w pałacu na 2giem piątrze, jest 6 **POKOI** do najęcia, jeden z balkonem do ogrodu; do tego Kuchnia, Stajnia, Wozownia, dwa Składy na rzeczy. To miłe wiejskie ustronie, pomimo roskoszy, przyjemności i korzysci, jakie pora roku i świeże czyste powietrze sprawia na zdrowie, ma przesliczne położenie miejsca. I ten jeszcze awantaż że przedzierzawiający zapłaciwszy 660 złp., a mieszkając tylko miesiąc jeden, odstępuje z powodu wyjazdu, za połowę teje ceny na następie trzy miesiące, licząc od 13go b. m. — Jeżeli kto ma **PIESKA** z gatunku hononkich, albo małego gatunku Szpicka, mającego rok a najmniej pół roku, niech się zgłosi do Grossowa na 2gie piątro w pałacu.

W mieście Rawie, jest do sprzedania **DOM** drewniany w dobrym stanie, o 5 Pokoich z wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, tudzież z ogrodem warzywnym i owocowym. Bliższa wiadomość u samego Właściciela pod Nr 113, w Rawie.

Na Kolonji Antoniew, po Kwaęczym, 3 wiorsty za Pragą, są do wynajęcia **ŁAKI** zdadne już do koszenia. Kłoby sobie życzył wejść w układy, może się udać na miejsce do Tomasza Chylińskiego, który te wskaże, ugodę można zrobić na miejscu, lub u Trzińskiego, w Warszawie pod Nr 2241 na 2m piątrze mieszkającego.

NASION konieczny, Lucerny, Esparcetty, Trawy S. Tymoteusza, Rajgrasu i t. p., Buraków cukrowych, oraz najlepszych gatunków Zboż kłosowych w różnych gatunkach i wszystkich w dobrym kiełkowaniu wyprobowanych, dość można każdego czasu po bardzo umiarkowanej cenie, w kantorze moim przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, przeciwko pałacu Zamojskich Nr 471.

W Handlu J. W. Storsberg przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego, są do nabycia **NOZYCE** angielskie do strzyżenia Owiec, po cenie nader umiarkowanej. Biorącym 10 tuzinów, ustępuje się 5% od stałej ceny.

Za Żelazną Bramą (w bramie Gościnnego Dworu), gdzie Handel Fruktow, są do sprzedania: **KONICZYNA** i **SZPERGEL** na garce lub ćwierci; **RAJGRAS** holenderski funt po zł. 2; **FLANCE** ogrodowe różnych barz; **POWIDEA** fajerowane; **BRYNDZA** Litewska, i **SER** Szwajcarski doskonały.

P. Andrychiewicz.

Do nowo otworzonego Składu KWIATÓW

I PIÓR Alexandra Kowalewskiego, przy ul: Krakowskie-Przedm.; wprost Odwachu, obok mnogiego zbioru wszelkiego rodzaju **PACHNIDEL**, nadszedł świeży transport **WODY** na piegi (Eau de Coumbres); osoby które raczyły zamówić sobie rzeczoną Wodę, mogą teraz zgłosić się po odbiór takowej w miejsce powyżej wskazane.



25,000 Zł. jest do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Domu mrowanego w Warszawie. Wiadomość o bliższej informacji w domu pod Nr 923 przy ulicy Chłodnej, u Właściciela tegoż domu.

PIWOWAR i **GORZELNIK**, zupełnie wykwalifikowany, bezbenny, potrzebuje miejsca. Wiadomość u Sawickiego Obroncy Sądowego, w domu Nr. 638 przy ulicy Trebackiej.

W dniu 2m b. m. zgubione zostały 3 **ORDERY**, iako to: S. Włodzimierza 4 klasy, S. Anny 3ej klasy i Virtuti Militari 3ej klasy, oraz 2 Medale: jeden za Wojnę Turrecką, 2gi za Wzicie Warszawy. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej, do Doktora Dywizyjnego 6 dywizji, za przyzwolta nagrodą.

Pewna Pani, udająca się do **WOD** Marjenbadzkich, życzy sobie **TOWARZYSZKI** podróży, umiejącej chociażby trochę po niemiecku, tę jeszcze ofiarując dogodność, iż ją zawiezie własnym powozem i kołmi do Kalisza, a z tantąd na wspólny koszt pocztą do Marjenbadu. Termin wyjazdu oznaczony jest najpóźniej na dzień 18ty b. m. Wiadomość u P. Wolkiewicza Fabrykanta Robót Srebrnych na Kra-Prze: Nr 412.



W znanej od lat dawnych Oweczarni Dobr Sulistawice pod Kaliszem, jest do sprzedania 100 **MACIOR** elektoralnych Saskich krwi czystej. Wiadomość na gruncie u Dziedzica.

Przyszło kilka Statków z **ŻYTEM**, **PSZENICĄ** i **GROCHEM**, które stoją między Zegrzem a Serockiem pod Telegrafem. Takowe Zboże, częściowo sprzedawane być może. — Życzący kupić, może powziąć wiadomość o cenie tamże na miejscu.

W d. 1m b. m. o godz: 10 z rana, w Ogrodzie krasińskim, zginał **PIESEK**, z rasy wyżełkow angielski, 3 miesiące mający, biały, łebek i uszy kasztanowate, na grzbiecie także łaska i na czole strzałka biała. Kto go odniesie pod Nr 1777 przy ulicy Sto-Jerskiej na 1sze piątro od frontu, otrzyma przyzwolta nagrodę.

Z Kantoru Zleczeń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

Pewna Dama wyjeżdżająca zagranicę dla wojażu, życzyłaby znaleźć Towarzystwo do tej podróży; jeżeliby więc kto wyjeżdżał swoim powozem, z chęcią by się przyłączyła do kosztów podróży; jeżeli zaś dyliżansem i w takim razie życzyłaby się ułożyć, ażeby w towarzystwie podróżować. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła słońca 12. Wczoraj w południe 16. **TEATR ROZMAI.** Jutro, 44ty raz **Awarantanna**. 4ty raz 5 **Lat**. 14ty raz **Apetyt i Żaloty**.

Jutro u **Maisewskiego** przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Jesiotr z rożna, Sandacz z jajami, Szczupak z klusecz., karp sadzony, Lin, Okoń, Karas smażo: z sałata, Wegorz, Zupa rybna, Chłodnik, Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa cytrynow., Rosół, Sztuka mięsa, Szczupak, Pieczeń huzars., Okoń, Pierogi ruskie.